

Sygn. akt VI U 932/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2017 r. w S.

sprawy A. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek odwołania A. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 19 kwietnia 2017 roku znak:(...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala iż A. S. (1) nie jest zobowiązana do zwrotu odsetek za okres od 16 marca 2016 r. do 19 kwietnia 2017 r. w kwocie 472,51 zł (czterystu siedemdziesięciu dwóch złotych i pięćdziesięciu jeden groszy);

II. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;

III. przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. do merytorycznego rozpoznania poprzez wydanie decyzji wniosek A. S. (1) o rozłożenie należności na raty.

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 kwietnia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał A. S. (1) do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2016 roku do 31 sierpnia 2016 roku w kwocie 7623,96 zł i odsetek za okres od 16 marca 2017 roku do 19 kwietnia 2017 roku, tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 472,51 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ wskazał wyłącznie, że w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2016 r. ubezpieczona pobrała świadczenia z tytułu renty rodzinnej, które są świadczeniami nienależnymi, gdyż w tym okresie nie kontynuowała nauki.

A. S. (1) odwołała się od powyższej decyzji, domagając się jej uchylecia lub zmiany. Początkowo powoływała się wyłącznie argumenty związane ze swoją trudną sytuacją finansową, natomiast na rozprawie w dniu 14 września 2017

r. oświadczyła, że domaga się zbadania merytorycznej prawidłowości decyzji, a w razie gdyby została ona uznana za prawidłową – składa wniosek o rozłożenie należności na raty z uwagi na swoją sytuację majątkową.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (1) urodziła się (...). Od 27 maja 2010 r., tj. od dnia śmierci swojego ojca, pobiera rentę rodzinną po ojcu, W. S., przyznawaną jej przez ZUS O/S. na kolejne okresy, w związku z dostarczaniem organowi rentowemu zaświadczeń o kontynuowaniu nauki.

Decyzją z 15 września 2015 r. organ rentowy wznowił po raz kolejny wypłatę renty rodzinnej dla A. S., wskazując, iż jest ona uprawniona do jej pobierania do 31 sierpnia 2016 r. Jednocześnie organ zobowiązał ubezpieczoną do dostarczenia w terminie do 25 września 2015 r. zaświadczenia stwierdzającego, że podjęła naukę w roku szkolnym 2015/2016 oraz kiedy przypada jej programowe zakończenie. W treści decyzji wznawiającej wypłatę renty zaznaczono, że w razie niedostarczenia zaświadczenia w podanym terminie Oddział wstrzyma wypłatę renty i ustali nadpłatę świadczenia. Podkreślono, że renta nie przysługuje w przypadku niepodjęcia lub przerwania nauki.

W dniu 12 października 2015 r. A. S. (1) dostarczyła organowi rentowemu datowane na 8 października 2015 r. zaświadczenie, że jest w roku szkolnym 2015/2016 słuchaczką drugiego roku szkoły: Policealna Szkoła (...) w zawodzie technik masażysta, w formie stacjonarnej, zajęcia realizowane w trybie dziennym. W zaświadczeniu wskazano, że planowany termin ukończenia nauki upływa 31 sierpnia 2016 r.

W związku z powyższym Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wypłacał A. S. (1) świadczenia z tytułu renty rodzinnej, zgodnie z decyzją z 15 września 2015 r., co miesiąc, aż do 31 sierpnia 2016 r. W okresie od marca do sierpnia 2016r. A. S. otrzymywała z tego tytułu po 1270,66 zł miesięcznie.

Niesporne, a nadto dowody: dokumenty w aktach ZUS O/S..

W dniu 30 marca 2017 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. wpłynęła pisemna informacja z Policealnej Szkoły (...) w S., iż A. S. (1) była słuchaczką tej szkoły na kierunku technik masażysta. W piśmie wskazano m.in., że z dniem 31 sierpnia 2015 r. zapisała się do szkoły po raz drugi, jednak 4 lutego 2016 r., zgodnie z uchwałą rady pedagogicznej została skreślona z powodu nieuzyskania promocji na semestr wyższy.

Dowód: pismo (...) z 24.03.2017 r. – k. 149 akt ZUS.

W okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2016 r. A. S. (1) faktycznie nigdzie się nie uczyła. Nie wiedziała wprawdzie, że formalnie została skreślona z listy uczniów szkoły (...), jednak nie uczęszczała na żadne zajęcia w tej szkole, nie dowiadywała się o terminy zaliczeń i egzaminów, nie dokonywała z nauczycielami żadnych ustaleń co do możliwości przesunięcia terminów zaliczeń, nie usprawiedliwiała swoich nieobecności na w zajęciach. Nie uiszczała ponadto żadnych opłat na rzecz szkoły, ani nie dowiadywała się w szkole, czy jest zobowiązana do ich uiszczenia, mimo iż wiedziała, że w przypadku 50% absencji na zajęciach szkoła zmienia się z niepłatnej w płatną.

Dowody:

- wyjaśnienia A. S. (1) – w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 26 akt sądowych.

- pisemne wyjaśnienia Policealnej Szkoły (...) wraz z dokumentacją źródłową – k. 34-74 akt sądowych.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ostatecznie okazało się zasadne tylko w części, w jakiej zaskarżona decyzja nakładała na ubezpieczoną obowiązek zwrotu odsetek od nienależnie pobranych świadczeń.

Zgodnie z treścią przepisu art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity obowiązujący obecnie: Dz. U. z 2017 r., poz. 13837, dalej jako: ustawa rentowa), osoba, która nienależnie pobrała świadczenia z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia uważa się przy tym m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania (art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej).

Tożsamy unormowanie zawarte jest w przepisach art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U z 1998r. Nr 137, poz. 887 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa), które stanowią, że osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, a za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się m.in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Jak wynika z obu przytoczonych regulacji, podstawowym wymogiem, który musi zostać spełniony, aby świadczenie mogło zostać uznane za pobrane nienależnie, jest zaistnienie okoliczności, które powodowały ustanie prawa do tego świadczenia, a mimo to zostało ono wypłacone przez organ rentowy i pobrane przez osobę je pobierającą. Prawo do świadczeń ustaje bowiem stosownie do art. 101 pkt 1 cytowanej ustawy, gdy ustaje którykolwiek z warunków wymaganych do jego uzyskania

Taka sytuacja niewątpliwie zaistniała zaś właśnie w niniejszej sprawie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, dzieci osoby zmarłej mają prawo do renty rodzinnej m.in. do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 rok życia, nie dłużej jednakże niż do osiągnięcia 25 roku życia. W świetle brzmienia powyższego przepisu, w przypadku osób, które ukończyły 16 rok życia (a taką osobą w okresie objętym decyzją była A. S. (1)) okolicznością, która powoduje ustanie ich prawa do świadczenia z tytułu renty rodzinnej jest zaprzestanie przez nie pobierania nauki w szkole. Kontynuacja nauki jest bowiem jedynym warunkiem uprawniającym dziecko powyżej 16 roku życia do pobierania renty rodzinnej.

W najnowszym orzecznictwie sądów, w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uzyskanie (lub utrata) formalnego statusu ucznia lub studenta nie może przesądzać o pobieraniu przez dziecko nauki w rozumieniu przywołanej wyżej regulacji ustawy rentowej. Akcentuje się konieczność wnikliwego rozważenia każdego indywidualnego przypadku ubiegania się uczniów/studentów o rentę rodzinną. Podkreśla się jednak w każdym przypadku, iż pobieranie nauki nie może mieć charakteru pozornego, a taka sytuacja zachodzi, gdy uczeń/student nie podejmuje żadnych czynności składających się na realizację jego obowiązków wynikających z programu nauczania w danej szkole lub uczelni.

Tę linię orzeczniczą (zaprezentowaną m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 3 lutego 2016 r., sygn. akt I UK 53/15, sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela jako trafna.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika zaś jasno, gdyż okoliczność tę przyznała sama ubezpieczona, że w okresie od marca 2016 r. do końca sierpnia 2016 r. nie uczęszczała ona na żadne zajęcia i w ogóle nie interesowała się szkołą, do której była formalnie zapisana. W tej sytuacji niewątpliwie więc nie można było mówić o tym, aby kontynuowała ona w tym czasie naukę. Skoro więc zarazem A. S. (1) została wcześniej pouczona przez organ rentowy, że przerwanie nauki spowoduje, że renta nie będzie jej przysługiwała (w tym zakresie w decyzji o wznowieniu wypłaty renty z 15 września 2015 r. organ zamieścił jednoznaczne i zindywidualizowane pouczenie), to niewątpliwie wypłacone jej za ten okres świadczenia należało uznać za nienależne.

Powyższe uzasadniało więc oddalenie odwołania w zakresie odnoszącym się co do obowiązku zwrotu należności głównej (organ rentowy wyliczył żadaną kwotę prawidłowo). O powyższym, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Nieprawidłowe okazało się jednak żądanie przez organ rentowy od ubezpieczonej zapłaty dodatkowo odsetek od należności głównej w kwocie 472,51 zł, przy czym były to odsetki obliczone za okres od 16 marca 2016 r. do 19 kwietnia 2017 r., tj. do dnia wydania decyzji.

Organ rentowy jako podstawę prawną swojej decyzji wskazał m.in. przepis art. 84 ust. 1 ustawy systemowej. W przepisie tym mowa jest o możliwości żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia „wraz z odsetkami”, przy czym ustawodawca nie sprecyzował wprost zasad, na jakich mowa owych odsetek żądać. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie trafnej wykładni omawianej normy dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010r., sygn. akt I UK 210/09, w którym tezach stwierdził, iż „nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności nienależnie pobranego świadczenia” oraz iż „określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych, a nie w prawie cywilnym”. Wyrok ten został wydany w sprawie, w której – analogicznie jak w sprawie niniejszej – organ rentowy domagał się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wraz z odsetkami liczonymi za okres od faktycznej wypłaty świadczenia do dnia wydania decyzji. Sąd Najwyższy kategorycznie zakwestionował prawidłowość takiego postępowania organu rentowego, wskazując m.in., iż nieprawidłowe rozumowanie, że świadczenie nienależne podlega zwrotowi już w chwili wypłaty, skoro pobierający je jest świadomy tego, że jest ono uzyskane na podstawie fałszywych dokumentów lub zeznań albo na skutek wprowadzenia w błąd organu rentowego w inny sposób, wyrządza zatem szkodę czynem niedozwolonym, co sprawia, że zobowiązany jest do zwrotu świadczeń już w terminach ich wypłaty. Odnosząc się do takiego poglądu, SN wskazał, że „podmiotowy aspekt uznania świadczenia za nienależne - świadomość pobierania świadczenia, które zostało uzyskane w sposób niezgodny z prawem - nie przesądza o tym, kiedy świadczenie jako nienależne w sensie prawnym, objęte jest obowiązkiem jego zwrotu. Owa świadomość jest jedną z przesłanek uznania świadczenia za nienależne lecz jej istnienie nie sprawia, że świadczenie z ubezpieczenia społecznego jako nienależne podlega zwrotowi w dacie wypłaty. Można jedynie powiedzieć, że świadczenie uzyskane w takich okolicznościach nigdy nie należało się a zatem w tym sensie "było nienależne" i "uważa się" je za nienależne zgodnie z art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. Takie stwierdzenie nie wyczerpuje rozważanego problemu. Trzeba bowiem przypomnieć, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i na podstawie decyzji administracyjnych są wypłacane. Nie można zatem utrzymywać, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej jako nienależne podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Świadczenia w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy o emeryturach i rentach uważane za nienależne podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną. Pogląd ten umacnia treść art. 84 ust. 4 i ust. 7 ustawy systemowej, w których użyte zostały sformułowania "kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją" (ust. 4) oraz "uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności" (ust. 7). Świadomość uzyskania prawa do świadczeń na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo innego rodzaju wprowadzenia w błąd organu rentowego jest jedynie jedną z przesłanek wydania decyzji. Organ rentowy jest przy tym - z mocy art. 138 ustawy emerytalnej (tak samo z mocy art. 84 ustawy systemowej) - ograniczony co okresu, za który może żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń. W tej decyzji organ określa kwotę świadczeń nienależnych. Od kwoty wymienionej w decyzji należą się odsetki " w wysokości i na zasadach prawa cywilnego".

Sąd Najwyższy zwrócił ponadto uwagę na drugą kwestię związaną z wykładnią art. 84 ust. 1 ustawy systemowej, dotyczącą rozumienia zawartego w tym przepisie odesłania do prawa cywilnego. Zanegował możliwość tak szerokiego rozumienia tego odesłania, „że miałyby ono umożliwiać poszukiwanie w prawie cywilnym terminu wymagalności świadczeń podlegających zwrotowi a w konsekwencji terminu, od którego można żądać odsetek”. Zaznaczył bowiem, że takiemu jego rozumieniu sprzeciwia się przede wszystkim wykładnia językowa. Podkreślił, iż "Zasady prawa cywilnego", których dotyczy odesłanie, odnoszą się jedynie do odsetek. Zasadą określoną w prawie cywilnym,

odnoszącą się do odsetek jest możliwość ich żądania w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Zwrócił też uwagę, że określenie terminu, od kiedy dłużnik - pobierający nienależne świadczenie z ubezpieczenia społecznego - opóźnia się z jego zwrotem nie jest objęte odesłaniem. Nie jest to materia "zasad prawa cywilnego" lecz prawa ubezpieczeń społecznych. "Zasady prawa cywilnego" regulujące opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia cywilnoprawnego są różnorodne, uzależnione od rodzaju świadczenia. Odesłanie do prawa cywilnego nie dotyczy terminów wymagalności świadczeń cywilnoprawnych ani - co się z tym wiąże - określenia, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Są to zasady dotyczące odsetek tylko pośrednio. Odesłanie byłoby niejednoznaczne, gdyby rozumieć je tak szeroko, gdyż w prawie cywilnym opóźnienie dłużnika uregulowane jest w różnorodny sposób w zależności od tego, jakiego świadczenia dotyczy. Z powyższego Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych a nie w prawie cywilnym. Przypomniał też, że odsetki aczkolwiek pełnią w pewnym sensie funkcję odszkodowawczą, nie są odszkodowaniem, nie ma zatem podstaw do rozważania tego, czy ubezpieczona dopuściła się czynu niedozwolonego w sprawie, której przedmiotem są jedynie odsetki.

Takie rozumowanie sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela. Tym samym za całkowicie błędną uznał decyzję z dnia 19 kwietnia 2017 r. w tej jej części, w której organ rentowy domagał się od A. S. zwrotu odsetek za okres od dat wypłaty nienależnie pobranych świadczeń do dnia wydania decyzji. W tym więc zakresie decyzja ta – na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – została zmieniona, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Wreszcie, w punkcie III sentencji wyroku orzeczono o przekazaniu organowi rentowemu do merytorycznego rozpoznania nowego wniosku ubezpieczonej, złożonego w trybie art. 138 ust. 6 ustawy rentowej.

Zgodnie z przepisem art. 476 § 2 i 3 k.p.c. sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawy zainicjowane odwołaniami od decyzji organów rentowych lub sprawy wszczęte wskutek niewydania przez te organy decyzji we właściwym terminie. Postępowanie przed sądem musi zatem być poprzedzone postępowaniem przed organem rentowym dotyczącym prawa do danego świadczenia, a zainicjowanym wnioskiem osoby ubiegającej się o świadczenie. Ubezpieczony nie może zgłaszać swoich żądań bezpośrednio przed sądem z pominięciem postępowania przed organem rentowym. Występuje tu czasowa niedopuszczalność drogi sądowej – strona może wystąpić do sądu dopiero z odwołaniem od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego lub w razie bezczynności tego organu. Ponadto, stosownie do treści przepisu art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, dotychczas nie rozpoznane przez organ rentowy, sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje go do rozpoznania organowi rentowemu. Przepis art. 466 k.p.c. stanowi zaś, iż pracownik lub ubezpieczony działający bez adwokata lub radcy prawnego może zgłosić w sądzie właściwym ustnie do protokołu powództwo oraz treść środków odwoławczych i innych pism procesowych.

W tej sytuacji, jako że ubezpieczona zgłosiła nowe żądanie, dotychczas nie oceniane merytorycznie przez ZUS (jak wynika z jednoznacznego w tym zakresie oświadczenia pełnomocnik organu rentowego z 21 września 2017 r., organ nie rozpatrywał dotychczas merytorycznie wniosku A. S. o rozłożenie należności na raty), na podstawie przywołanych wyżej przepisów orzeczono jak w punkcie III. sentencji wyroku.